

Jagoda Sobek
Zespół Szkół im. Sług Bożych Rodziny Ulmów w Markowej
kl. 3,,a”gim.



JESTEM DUMNA, ŻE POCHODZĘ Z GMINY MARKOWA.

„Rzadko która wieś w kraju pochwalić się może sześciowiekową tradycją i społeczeństwem tak mocno i głęboko pielęgnującym kulturę lokalną własnych dziadów i pradziadów, stanowiąc prawdziwy łańcuch pokoleń, przepojonych patriotyzmem lokalnym i umiłowaniem swojej małej ojczyzny. Mamy prawo być dumni z naszej wyjątkowej wsi i społeczności.”

„ Z dziejów wsi Markowa”

W historii Markowej można wyróżnić wielu bohaterów. Najbardziej znanymi byli Antoni Flejszar i Władysław Ciekot. Obecnie na cmentarzu w Markowej znajdują się tablice upamiętniające ich dokonania.

-Major piechoty Antoni Flejszar był wywiadowcą Polskiej Organizacji Wojskowej, uczestnikiem wojny polsko-ukraińskiej i polsko-bolszewickiej. Za niezwykle męstwo w latach 1918-1920 czterokrotnie odznaczono go Krzyżem Walecznych. Został zamordowany przez NKWD w Charkowie w 1940 roku.

-Kapitan rezerwy Władysław Ciekot ukończył Wydział Lekarski na Uniwersytecie Warszawskim, a następnie Centrum Wyszkożenia Sanitarnego. 2 listopada 1937 roku objął funkcję lekarza i kierownika pierwszej w Polsce wiejskiej Spółdzielni Zdrowia w Markowej. Był autorem artykułów naukowych z zakresu zdrowotności na wsi. Został zamordowany przez NKWD w Katyniu.

Kolejni ważni ludzie, którzy zasłużyli się dla naszej wsi to Rodzina Ulmów. W czasie wojny przechowywała ona Żydów, narażając życie własne i swoich bliskich. W 2003 roku rozpoczął się proces beatyfikacyjny tych „bohaterów”. W Markowej postawiono pomnik upamiętniający ich śmierć, który odwiedzają turyści z całego świata. Także Zespół Szkół przyjął Rodzinę Ulmów jako swoich patronów oraz nosi ich nazwę. Dzięki tej rodzinie i ich dobremu sercom, za sprawą mediów, Gmina Markowa stała się znana w całej Polsce i na świecie.

Zdecydowanie najciekawszym obiektem w Gminie Markowa jest Skansen. Wszyscy mieszkańcy są dumni z tego miejsca. W muzeum uwzględniona jest charakterystyczna zabudowa dla terenu łańcucko- przeworskiego. Towarzystwo Przyjaciół Markowej jest posiadaczem jedyne w skali kraju tak dużego, społecznego Skansenu-Muzeum powstałego czynem markowian. Zamiarem Towarzystwa jest utrzymanie i pielęgnacja dotychczasowego dorobku oraz stałe poszerzanie muzealnej ekspozycji o nowe nabytki ludowego budownictwa. Markowski skansen ma szansę stać się pierwszym i jedynym muzeum budownictwa przysłupowego w Europie. Nasz Skansen co roku odwiedzają setki turystów z całej Polski. Wydaje mi się, że po zwiedzeniu tego obiektu, nikt nie żałuje przyjazdu do Markowej.

W Gminie Markowa bardzo dynamicznie rozwija się także kultura. Istnieje wiele grup, które potrafią uatrakcyjnić każdą imprezę kulturalną. Do tych przedsięwzięć nigdy nie brakuje chętnych. Na terenie naszej gminy działają następujące zespoły:

- Amatorski Zespół Teatralny,
- Zespół Taneczny „Markusy”,
- Zespół Śpiewaczy,
- Orkiestra dęta,
- Chór męski,
- Zespół Taneczny „Markowianie”.

Najbardziej podoba mi się Zespół Taneczny „Markusy”. Dzieci i młodzież naśladowując dorosłych z chęcią i zapałem śpiewają i tańczą, tym samym podtrzymując tradycję ludową. Dużą zasługę w sukcesach tego zespołu ma pani instruktor, która zachęca dzieci do czynnego udziału, mobilizując je częstymi wyjazdami poza teren naszej gminy a nawet za granice państwa. Ta organizacja może pochwalić się pięknymi, kolorowymi strojami, które są zawsze dopasowane do repertuaru.

Uważam, że tego typu zespoły są potrzebne, ponieważ dzięki nim nie zanikną stare markowskie obyczaje i kultura.

Obecnie w Gminie Markowa działają aż cztery drużyny harcerskie i jedna drużyna zuchowa. Celem działania Związku Harcerstwa Polskiego jest stwarzanie warunków do wszechstronnego rozwoju człowieka. Zgodnie ze Statutem ZHP nasze drużyny dążą do kształtowania tych poszczególnych sfer osobowości poprzez różne formy realizacji.

Cieszę się, że w Gminie Markowa działają tego typu organizacje, ponieważ dzięki nim upowszechnia i umacnia się w społeczeństwie fundament harcerskich zasad (wolności, prawdy, sprawiedliwości, poczucia obowiązku i ofiarności) już od najmłodszych lat.

Gmina Markowa znana jest w całym województwie podkarpackim (i nie tylko) z produkcji wyrobów mięsnych. Smak kielbasy markowskiej potrafią docenić konsumenci z Polski i innych krajów europejskich. Wszystkie markowskie wyroby są tworzone z zamiłowania do tradycji, co powoduje, że nasza wieś oferuje zdrowe, naturalne i smaczne wędliny.

Jestem dumna, że w „naszej małej ojczyźnie” tak dużo osób zajmuje się rolnictwem. Świadczy to o głęboko zakorzenionej tradycji, która jest przekazywana z pokolenia na pokolenie przez setki lat. Każdy kawałek ziemi w Markowej jest zagospodarowany, nic nie leży odłogiem. Należy także dodać, że wszyscy markowscy rolnicy wyróżniają się wielką pracowitością, są przywiązani do swojej rodzinnej ziemi i traktują ją „jak matkę”.

Nie wszyscy mieszkańcy wiedzą, że nasza gmina korzysta z wielu dotacji unijnych. Udało się je zorganizować dzięki zaradności pana wójta i rady gminy. Pieniądze z Unii Europejskiej były przekazane m.in. na remonty drogi wiejskiej. Dzięki temu nasze drogi są w lepszym stanie technicznym niż w niejednym mieście, zbudowano także wiele chodników dla pieszych. Nasza wieś ciągle się rozwija. W kolejnych latach ma powstać Muzeum poświęcone Rodzinie Ulmów. Markowianie chcieliby także dużą halę sportową, na której mogliby dbać o swoją kondycję fizyczną. Mam nadzieję, że Gmina Markowa nadal będzie się rozwijała i wszystkie zamierzone cele zostaną pozytywnie zrealizowane.

Dla mnie Markowa jest najważniejsza, ponieważ właśnie tu się wychowałam i spędziłam najwspanialsze, jak dotychczas, chwile swojego życia. Wydaje mi się, że dla każdego najbliższe jest miejsce urodzenia i z największym sentymentem wraca do lat dzieciństwa. Okazuje się, że ludziom zależy na rodzinnych miejscowościach, ponieważ gdy wyjeżdżają gdzieś na dłużej, to po pewnym czasie tęsknią za nimi. Ja także podczas dłuższych wyjazdów tęsknię za moją wsią. Wielkie miasta na pewno mają swój urok i atrakcje, ale atmosfery prowincji, gdzie czas płynie zupełnie inaczej, nie da się zastąpić niczym, nie

jest w stanie zrozumieć tego ktoś, kto nie oglądał tutaj zachodu słońca albo nie słuchał śpiewu ptaków o świcie. Chcę mieszkać w Markowej, ponieważ mam tu wielu przyjaciół i kochającą rodzinę. Nigdy nie opuszczę tej miejscowości. Jestem dumna, że mieszkam właśnie w tej wsi gdzie ciekawa historia splata się z dynamiczną współczesnością.